



Patriotyczne uroczystości w Glisnem

15 sierpnia Glisne mieniło się barwami biało - czerwonymi. Jak co roku, pod Luboń dotarli wszyscy, którzy chcieli w tym zakątku Polski oddać hołd i honor walczącym o wolność naszej Ojczyzny. Podczas wydarzeń Powiat Limanowski reprezentowali: Ewa Filipiak - Przewodnicząca Rady Powiatu Limanowskiego oraz Grzegorz Wójcik i Bolesław Jania - Radni Powiatu Limanowskiego.

- 28 lat temu, kiedy pierwszy raz odprawiona została tzw. Msza partyzancka, było ich wielu: „Miś”, „Romek”, „Śmiały”, „Ali” i inni. Dziś są wzywani do Apelu, a w czasie Mszy św. poleceni miłosiernemu Bogu, by spojrzeli na to wszystko, co uczynili z miłości do Ojczyzny, nie tylko w ciemnych latach okupacji niemieckiej, ale także potem, gdy zachowali się jak trzeba w trudnych latach powojennych. Zachowali bowiem żywą pamięć o swym Oddziale i dowódcy „Adamie”, wybierając tą małą wioskę Glisne na miejsce uroczystości patriotycznych i spotkania się w gronie swych rodzin, znajomych i przyjaciół oraz wszystkich, którym bliskie jest zawołanie: Cześć i chwała bohaterom - powiedział rektor kościoła w Glisnem, ks. Andrzej Sawulski, witając wszystkich przybyłych na święto partyzanckie.

Uroczyste świętowanie rozpoczęto od wspólnej modlitwy podczas Mszy św. sprawowanej w intencji Ojczyzny oraz tych, którzy polegli w Jej obronie.

- Jesteśmy w pięknym zakątku ziemi, który wybrali sobie 28 lat temu ci, którzy pragnęli czcić pamięć tych, którzy nie szczędzili życia i ofiary z miłości do Ojczyzny. Tutejsze pola, lasy, łąki i polany oraz ta świątynia pośród gór z przepięknie urządzonego cmentarzem na którym znajduje się Mogiła Pamięci z ziemią spod Monte Casino, z Katynia i wielu innych miejsc kaźni Polaków, to jakby małe, polskie Monte Casino, gdzie czczona jest pamięć o tamtych wydarzeniach - powiedział podczas kazania ks. ppor. Jan Zając, kapelan ze Śnieżnicy, podkreślając, że organizowane uroczystości są potrzebne, „by nie utracić pamięci, skąd wyrastamy i dokąd zmierzamy”. Kaznodzieja zaapelował także do uczestników partyzanckiego święta o pilnowanie posiadanej wolności i troskę o rodzinę, która w obecnych czasach jest na różny sposób atakowana.

- Trwa dzisiaj walka o rodzinę i to bardzo podstępna. Trudno jest określić linię frontu tej walki, bo nieraz przebiega także przez rodzinę i serce człowieka (...) dlatego istnieje potrzeba zaangażowania w obronę rodziny, wolności i sumienia człowieka - zauważył ks. Jan Zając, dodając, że to właśnie papież Jan Paweł II uczynił rodzinę najważniejszym tematem swego nauczania.

Tradycyjnie już, po Mszy św. wszyscy zgromadzili się na placu przed kościołem, gdzie odśpiewano Hymn Państwowy i oddano cześć wszystkim wezwanym do apelu poległym. Fizycznym wyrazem wdzięczności za to, że dzięki nim możemy żyć dzisiaj w wolnym kraju, były wiązanki biało - czerwonych kwiatów, które pod pamiątkową tablicą w imieniu wszystkich Polaków złożyli wiązanki kwiatów postowie i delegacje samorządowe.



- W obronie niepodległej Ojczyzny polską krew przelewano w niezliczonych miejscach na świecie, a beskidzka miejscowość Glisne dołożyła swoją własną cegiełkę do tego narodowego dzieła - napisał do uczestników Apelu Pamięci naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Krakowie prok. Waldemar Szwiec, a jego słowo odczytał inspektor Jakub Ryba.

- Dziękuję Wójtowi oraz ks. Proboszczowi za kontynuowanie organizacji tych uroczystości, których jednym z pomysłodawców był mój tata. Liczę na to, że tak samo jak moi rodzice przekazali mi wiedzę o bohaterach tak nadal będzie ona przekazywana na dalsze pokolenia bo pamiętać należy, że wolność nie jest dana nam raz na zawsze. O Ojczyznę wolną należy troszczyć się każdego dnia. - mówiła Ewa Filipiak Przewodnicząca Rady Powiatu Limanowskiego.



Ze swymi rodzinami przybyli na święto partyzanckie chórzyści z parafii św. Michała w Mszanie Dolnej, którzy zaprezentowali podczas poczęstunku wiązkę pieśni patriotycznych. Patriotyczne melodie zagrała także orkiestra dęta „Echo Gór” z Kasinki Małej. W tym samym duchu przemówił do wszystkich podczas Apelu przybyły po raz pierwszy do Glisnego por. Janusz Szczuczko, uczestnik misji pokojowej w Libanie i misji stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie.

źr.: UG Mszana Dolna

źr.fot.: Ks. Andrzej Sawulski